

Elixir własnej produkcji

Pierwszy punkt tanich opłat otworzyli w 2003 roku.

Dziś na terenie Dolnego i Górnego Śląska pod szyldem wrocławskiej spółki Elixir istnieje 160 agencji tanich opłat.

Firma nadal chce rozbudowywać swoją sieć



Włodzimierz Karkoszka, wiceprezes i współwłaściciel Dolnośląskiej Agencji Finansowej Elixir

Ryszard Mulek

rmulek@biznespolska.pl

Elixir ma ambicje utworzenia ogólnopolskiej sieci małych punktów tanich opłat. Kapitał spółki wynosi 250 tysięcy złotych. Natomiast roczny zysk zamyka się w granicach około 100 tysięcy złotych i praktycznie w całości inwestowany jest w rozwój spółki.

Ojcami chrzestnymi Elixiru są **Wojciech Piątek**, prezes spółki i jego zastępca **Włodzimierz Karkoszka**. Zanim powołali spółkę, obaj mieli za sobą kilkuletnie doświadczenie na kierowniczych stanowiskach, m.in. w domach maklerskich i banku **PKO BP**. – Naszą działalność zaczęliśmy ostrożnie i z pewnymi obawami – wspomina Włodzimierz Karkoszka, wiceprezes i współwłaściciel DAF Elixir. – W marcu 2003 roku otworzyliśmy pierwszy punkt w **Domu Handlowym Odra**. Jego głównym zadaniem było przetestowanie oprogramowania i procedur związanych z prowadzeniem agencji tanich opłat. Punkt ten istnieje do dzisiaj, a jego agentem od początku jest **Eugeniusz Mazur**. Dwa miesiące później zaczęły funkcjonować trzy kolejne agencje, a w czerwcu 2003 roku powstały dwie następne.

Dziś tylko we Wrocławiu pod znakiem Elixiru działa 60 agencji tanich opłat, a w całym kraju jest ich 160. Klienci mogą dokonywać w nich opłat m.in. za telefon, RTV, kablówkę, energię elektryczną, gaz i czynsz lub doładować telefon komórkowy. Placówki pośredniczą także w przekazywaniu rat kredytowych, składek ZUS-

owskich i należności dla urzędów skarbowych. Trzy wrocławskie placówki pomagają w uzyskaniu kredytów.

– Każdego miesiąca obsługujemy ponad 100 tysięcy osób i dokonujemy około 250 tysięcy przelewów. Kwota tych transakcji wynosi około 30 milionów złotych – informuje Włodzimierz Karkoszka.

Nie wszystkie spółki tej branży chcą jednak inwestować w rozwój swoich firm. Wśród nich są także niesolidne i nieuczciwe. W rezultacie po kilku miesiącach działalności spółki takie popadają w kłopoty finansowe i ogłaszają upadłość. Największe straty ponoszą jednak klienci, którzy swoje pieniądze powierzyli nieuczciwym biznesmenom. Ostatnio upadłość ogłosił białostocki **Grosik i Płatnik** z Puław.

– Mam nadzieję, że nierzetelności niektórych punktów tanich opłat przeciwstawi się **Izba Gospodarcza Przedsiębiorstw Finansowych**. Byliśmy jednym z inicjatorów jej powołania w czerwcu ubiegłego roku – mówi wiceprezes DAF.

Elixir od początku swojej działalności wprowadził zaostrzone procedury bezpieczeństwa i weryfikacji osób, którym powierza się prowadzenie agencji tanich opłat. We wszystkich punktach funkcjonuje także informatyczny system wydruku wpłat. Dzięki temu służby kontrolne spółki, nadzorujące pracę agencji tanich opłat, w każdej chwili mogą sprawdzić, w którym punkcie, którego dnia i o której godzinie dokonano transakcji finansowej i na jaką kwotę. Spółka Elixir zatrudnia dziewiętnastu pracowników, w tym czterech w agencjach opłat i dwóch w punktach kredytowych. ■